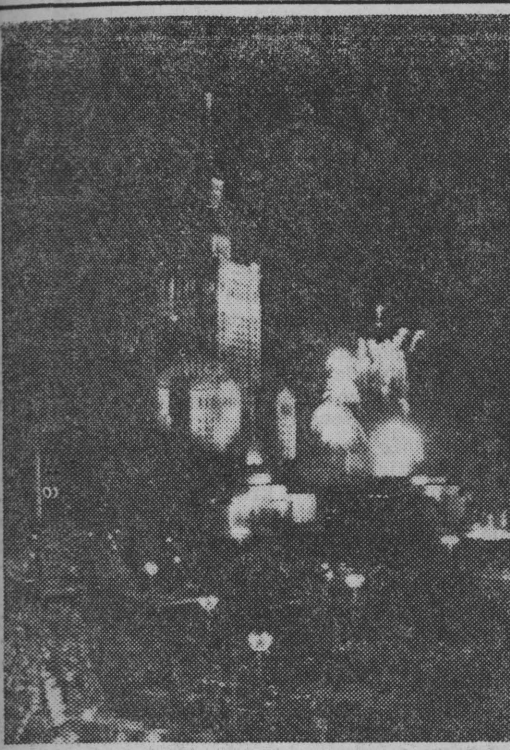


GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 194 (1227) BIAŁYSTOK, wtorek, 16 sierpnia 1955 r. Cena 20 gr



W dniu 14. VIII. 1955 r. na Placu Stalina odbyło się uroczyste zamknięcie V-go Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń.
NA ZDJĘCIU: na Placu Stalina przed Pałacem Kultury i Nauki.
CAF — fot. Baranowski

W V Festiwalu Młodzieży uczestniczyło 30 tysięcy chłopców i dziewcząt z 114 krajów całego świata

Uroczyste posiedzenie Komitetu Festiwalowego

WARSZAWA. — W dniu 15 bm. w Pałacu Kultury i Nauki odbyło się uroczyste posiedzenie Międzynarodowego Komitetu V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń, poświęcone omówieniu przebiegu tego wielkiego spotkania młodzieży świata.

Referat sprawozdawczy z przebiegu V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów wygłosił przewodniczący ŚFMD — Bruno Bernini.

V Festiwal — oświadczył Bernini — był największym i najbardziej reprezentatywnym spotkaniem młodzieży świata.

Na jakimże innym międzynarodowym spotkaniu młodzieży można było ujrzeć 30.000 chłopców i dziewcząt, reprezentujących 114 krajów i pochodzących z tak różnorodnych środowisk jak na naszym Festiwalu.

W czasie trwania Festiwalu obecnych było 646 dziennikarzy z 35 krajów nie licząc dziennikarzy polskich.

B. Bernini dokonuje następnie obszernego podsumowania programu Festiwalu, podkreślając, że w niezliczonej ilości imprez artystycznych, sportowych i zabawach wzięły udział obok 30-tysięcznej rzeszy uczestników Festiwalu setki tysięcy mieszkańców Warszawy i całej Polski.

Podczas tych 15 dni odbyło się 547 koncertów i programów artystycznych. Ponad 2.470.000 osób podziwiała tańce, pieśni, utwory muzyczne i dramatyczne obrazujące kulturę różnych narodów.

Z kolei B. Bernini omówił zadania stojące po zakończeniu Festiwalu przed jego młodymi uczestnikami i przed organizacjami młodzieżowymi całego świata.

ARTYKUŁ p.t.
Wzmoczymy opiekę nad indywidualną gospodarką chłopską.

Siła socjalistycznego przemysłu przyczyni się do mechanizacji indywidualnych gospodarstw chłopskich.
(Z podstawowych problemów IV Plenum KC PZPR)
drukujemy za „Trybuna „Ludu”
na str. 3 i 4

Dobry przykład



Chłopi w pow. zambrowskim powinni brać przykład z młodołnego gospodarza Józefa Daszkiewicza ze wsi Gać (gromada Puchaty), który w dniu 11 bm. sprzedał zboże wykonując w całości roczny plan obowiązkowych dostaw.
Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba

ŻOŁNIERZE

pomagają w żniwach



Dużej pomocy w pracach żniwnych udzielają PGR-om żołnierze. Wszyscy kierownicy gospodarstw wyrażają się z uznaniem o ich pracy.
NA ZDJĘCIU: żołnierze układają zboże w sterty w PGR Stacyn.
Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba

● Omloty ● Podorywki ● Dostawy

CZAS I MASZyny

trzeba wykorzystać jak najlepiej

Tegoroczne opóźnione żniwa spowodowały spiętrzenie wielu ważnych prac polowych. Dobry, zapobiegliwy gospodarze, tak organizują sobie jednak pracę, aby nie zmarnować ani chwili czasu.

Oto chłopci ze wsi Danówek, w pow. grajewskim, w czasie dnia przeprowadzają koszenie i zwózkę zboża, a jednocześnie młócą. Rankami zaś i wieczorami robią podorywki ściernisk, przygotowując glebę pod przyszłe plony. Właśnie takie wykorzystanie czasu pozwoliło chłopom z Danówki wykonać już całoroczny plan sprzedaży zboża państwu.

Możliwości takie istnieją w każdej wsi indywidualnej, spółdzielni produkcyjnej i państwowym gospodarstwie rolnym. Zdarza się jednak

● Dalszy ciąg na str. 4

Warszawa żegna swych gości festiwalowych

WARSZAWA. — Dworce Warszawy na nowo rozbrzmiewają gwarem młodzieży z wielu krajów świata. Codziennie ze stolicy odchodzą specjalne pociągi, którymi wracają do swych krajów delegacje przybyłe z zagranicy na V Festiwal. Młodzież polska i mieszkańcy Warszawy licznie przybijają na dworce, by serdecznie żegnać swych gości i przyjaciół ze wszystkich stron świata. Odjeżdżającą młodzież żegnają również przedstawiciele Międzynarodowego i Polskiego Komitetu V Festiwalu.

Stany Zjednoczone powinny pójść za przykładem Związku Radzieckiego

Dalsze echa decyzji rządu ZSRR w sprawie zmniejszenia liczebności wojsk

LONDYN. — Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych powitał z uznaniem decyzję rządu radzieckiego zredukowania do 15 grudnia br. liczebności sił zbrojnych ZSRR o 640 tysięcy ludzi.

Rzecznik stwierdził, że Anglia wita z aprobatą tę decyzję będącą jednym z wyników poprawy sytuacji międzynarodowej po Konferencji Genewskiej.

NOWY JORK. — Dziennik „New York Times” podkreśla, że decyzja rządu radzieckiego została powitana z aprobatą w amerykańskich kołach oficjalnych.

Senator Ellender (demokrata ze stanu Louisiana) oświadczył, że Stany Zjednoczone powinny pójść za przykładem Związku Radzieckiego, i dodał, że realizacja skutecznego programu rozbrojenia da Stanom Zjednoczonym możliwość „zaoszczędzenia miliardów dolarów”.

PARYŻ. — „L'Humanite Dimanche” pisze: — Opinia publiczna krajów zachodnich uważa, że decyzja rządu radzieckiego jest doniosłym krokiem na drodze wiodącej ku rozbrojeniu oraz poważnym wkładem w dziedzinie osłabienia napięcia w stosunkach między Wschodem a Zachodem.

Zapalimy słońca na Ziemi

Mgr inż. O. Wólczek donosi z Genewy:

Zapalimy słońca na Ziemi — nie te straszliwe, nazywane przez Japończyków „słońcami śmierci”, rodzące się w czasie wybuchów bomb atomowych, które mają temperaturę dwudziestu milionów stopni. Zapalimy je w nowych, dziwnych urządzeniach — w reaktorach termojądrowych.

Cóż to takiego? Skąd się bierze taka osobliwa nazwa? Czy reaktory takie już zbudowano?

Jak dotąd — nie, i nawet na samej konferencji, pod-

czas posiedzeń naukowych właściwie się o nich nie mówi. Tak się jednak złożyło, że na samym początku obrad, w dniu otwarciajazdu genewskiego, jego przewodniczący, profesor Bhabha poruszył ten temat. I od tej chwili wyzyskanie energii termojądrowej, cieszy się wielkim zainteresowaniem.

Pomimo że nie znajduje się ona na porządku dziennym obrad, poruszana jest przy każdej okazji poza obradami. Różne gazety, między innymi londyński „Times” i amerykański „New York Herald Tribune”, również zajęły się tą sprawą. W sobotnim numerze tej drugiej gazety już na pierwszej stronie przeczytać możemy artykuł naukowego redaktora tej gazety Earla Ubella zatytułowany: „Energia wodorowa objawiona przez Hindusa w Genewie”. „Times”, opierając się na wypowiedziach profesora Bhabha, donosi, że energia ta zostanie udostępniona na skalę przemysłową w ciągu najbliższego dwudziestolecia.

Ja sam zawsze o tym muszę myśleć, gdy wieczorem przechodzę nad Jeziorem Genewskim, gdy patrzę na gigantyczny słup wody wyrzucany na ponad sto metrów w górę przez jedyny na świecie wodotrysk. Wspaniale igrają jego strumienie wody opadające ku dołowi w blaskach licznych reflektorów. Kiedy się im przyglądam, wydaje mi się, że widzę wysoki — niesamowicie wprost — wybuch materii, wyrzucanej z powierzchni naszego Słońca na wysokość setek tysięcy kilometrów. Te wysoki spowodowane są właśnie nagłym wyzwaniem energii podczas reakcji termojądrowych. Na Ziemi potrafimy je naśladować wybuchami bomb wodorowych. Otwiera się jednak przed nami droga wykorzystania energii termojądrowej do celów wybitnie pokojowych, do wytwarzania energii elektrycznej i do pędzenia pojazdów, zwłaszcza zaś rakiet kosmicznych. Muszę przyznać, że zwłaszcza ta ostatnia sprawa jest szczególnie bliska mojemu sercu. Jestem bowiem przekonany, że dopiero wyzyskanie energii termojądrowej, wyzwolonej w sposób kontrolowany, zależny od naszej woli, umożliwi podróże kosmiczne na dalsze odległości — a więc na Marsa, Wenus i inne planety.

Na czym polegają reakcje termojądrowe? Jaka jest różnica między nimi, a rozszczepieniem uranu? Otóż należy zdać sobie sprawę z tego, że wszystkie pierwiast-

■ Dalszy ciąg na str. 2

Po spotkaniu młodzieży z całego świata

ZAKOŃCZYŁY się dni V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, dni, których treść w pełni odpowiadała hasłom, pod jakimi zwołano ową potężną manifestację młodzieży 114 krajów. Przecież oficjalny jej tytuł brzmiał: V Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń. W ciągu dwóch tygodni Festiwalu dla każdego uczestnika i obserwatora stało się jasne, że zarówno pokój, jak i przyjaźń jest ideą najbliższą sercom i umysłom młodzieży bez względu na jej narodowość, kolor skóry, czy kulturę. Wszyscy pozostaliśmy pod przemożnym wrażeniem jedynomyślności, bezpośredniości, szczerości, manifestacji przyjaźni, manifestacji woli pokoju, w którym chce żyć młodzież całego świata.

Już w samych choćby liczbach dostrzec można rozmach i znaczenie polityczne Festiwalu. Wzięło w nim udział 30 tys. chłopców i dziewcząt ze 114 krajów i z najrozmaitszych środowisk oraz 150 tys. młodzieży polskiej.

Zróznicowana politycznie, różniąca się tradycjami, warunkami pracy i nauki, młodzież z całego świata wykazywała jedynomyślność, gdy wypadało jej zająć stanowisko wobec podstawowego zagadnienia naszych czasów — zagadnienia pokoju. Jedynomyślny okrzyk: „NIE!” rozbrzmiewał na staromiejskim rynku w Warszawie podczas wiecu urzędzonego w dziesięciolecie zrzuconia bomby atomowej na Hiroszimę, kiedy to tysiące młodzieży demonstrowały przeciwko stosowaniu broni atomowej i wodorowej.

Pokój i przyjaźń — te dwie idee przepajały dyskusje i rozmowy, jakie toczyli uczestnicy Festiwalu na pięciu-set spotkaniach organizowanych — zgodnie z życzeniami uczestników Festiwalu — według zawodów, zainteresowań i zamilowań.

Pogłębieniu wzajemnej życzliwości, wzajemnego zaufania, wiary w lepszą przyszłość sprzyjał niewątpliwie fakt, iż Festiwal rozpoczął się w dniach, kiedy całemu światu znane były już pozytywne wyniki Konferencji Genewskiej. Słusznie nazwano Warszawę dni festiwalowych — Genewą młodzieży. Złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych wzmogło nastroje optymizmu i przyjaźni właściwe spotkaniem festiwalowym.

Nie przemijającą wartością Festiwalu, olbrzymim jego sukcesem jest wzajemne zbliżenie się między młodzieżą różnych krajów i wzajemne, lepsze zrozumienie, a zwłaszcza zrozumienie tej prawdy, iż podstawą współżycia między narodami powinien być wspólny wysiłek zmierzający do utrwalenia pokoju, wzajemne poszanowanie praw narodowych, suwerenności, szacunek dla wysiłków twórczych innych narodów, polączone z dumą z własnej pracy i osiągnięć.

■ Dalszy ciąg na str. 2

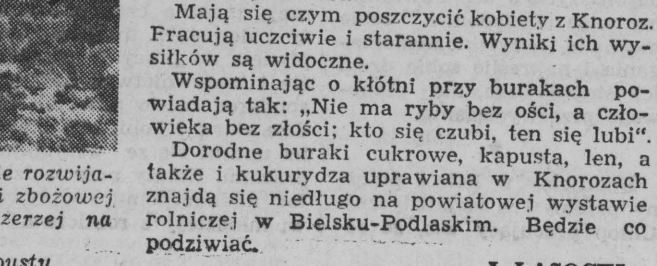
Po odwiedzeniu Stalingradu parlamentarzyści jugosłowiańscy udali się do Tbilisi

MOSKWA. — Delegacja parlamentarzystów jugosłowiańskich, która w ciągu 2 dni przebywała w Stalingradzie, zapoznała się z zaletkami historycznymi miasta, zwiedziła zakłady przemysłowe oraz szereg instytucji kulturalno-oświatowych.

W dniu 15 sierpnia delegacja i towarzyszące jej osoby udały się samolotem do Tbilisi.

— Przewodniczący, ja tutaj przyprowadzi-
łem mojego chłopca. Będzie razem z
mną w spółdzielni, no, członkiem bę-
dzie, co wy na to?

— Ja? — Wrona wzruszył ramiona-
mi obojętnie. — Niech będzie! Tylko
jak by wam powiedzieć — zakłopota-
nie. — No, sami wiecie, z tą naszą spół-
dzielnią nie tego, mówiliście mu o tym!



Z ostatnich dni V Festiwalu



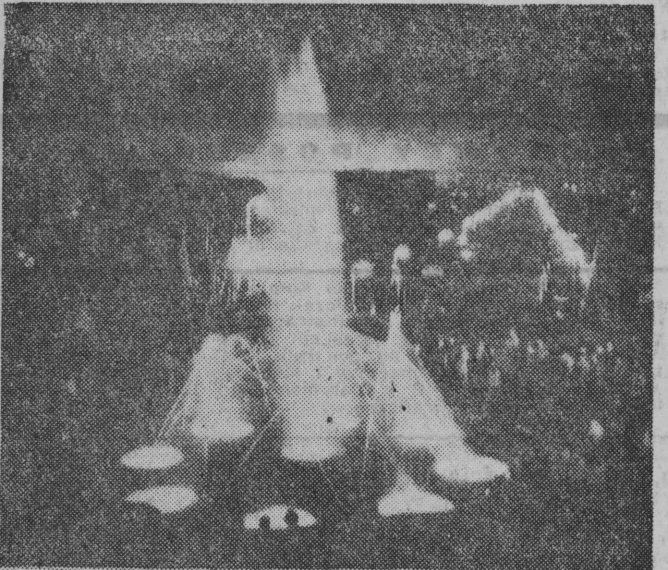
W dniu 14 sierpnia 1955 r. na Placu Stalina w Warszawie odbyło się zamknięcie V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń.
NA ZDJĘCIU: delegacje i mieszkańcy Warszawy na Placu Stalina.

CAF — fot. Tymiański



NA ZDJĘCIU: manifestacja i apel młodzieży na Placu Stalina.

CAF — fot. Mottl



W przedostatnią noc festiwalową nad Wisłą, od Cytadeli po krawiec Czerniakowa bawiła się młodzież z całego świata i mieszkańcy Warszawy.

NA ZDJĘCIU: przy fontannie w Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku na Powiślu.

CAF — fot. Baranowski



NA ZDJĘCIU: karnawał nad Wisłą. Fragment wesołego korowodu karnawałowego.

CAF — fot. Tymiański

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Nasz specjalny wysłannik na II Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży red. Andrzej Borkowski donosi:

Wielki i wspaniały jest rezultat Igrzysk

Zgasł już znicz Igrzysk na wspaniałym Stadionie Dziecięcym, na masztach nie powiewają już wielobarwne flagi, umilkły oklaski, opustoszały boiska. Drugie Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży w Warszawie — zakończone.

Przez 14 dni, 3.580 sportowców z 38 krajów w szlachetnej rywalizacji sportowej, ambitnie walczyło o jak najlepsze wyniki, o zaszczytne tytuły mistrzów II MISM, o medale Igrzysk dla barw swych państw. Przez 14 dni ponad 3.000 działaczy sportowych, sędziów troskliwie czuwało nad sprawnym przebiegiem tej imponującej imprezy. Przez 14 dni na stadionach, bieżniach i pływalniach ponad 1 milion 700 tys. (więcej niż na olimpiadzie w Helsinkach) widzów z zainteresowaniem śledziło i gorąco oklaskiwało zmagania czołowych sportowców świata.

Wielki i wspaniały jest plon II Igrzysk. Wpisał się on do historii sportu złotymi zgłoskami pięciu rekordów świata. Niecodziennie to wyniki — warto raz jeszcze je przypomnieć: — 100 m kobiet — 11,3 Australijki Strickland de la Hunty, trzy rekordy zawodników radzieckich — rzut młotem 64,33 Kriwonosowa, chód na 50 km — 4.16,51,2 Ławrowa, trójbój olimpijski w podnoszeniu ciężarów (waga kogucia) — 325,0 kg Stogowa oraz 400 m kobiet — 54,4 zawodniczki NRD Donath.

Gdy dodamy do tego dwa nowe rekordy Europy: trójskok — 16,35 i skok w dal 6,27 zawodników radzieckich Szczerbakowa i Winogradowej, przeszło 100 nowych rekordów krajowych oraz to, że 24 zawodników uzyskało w Warszawie wyniki lepsze od rezultatów ostatniej olimpiady, że 120 sportowców wpisało się na tegoroczną listę 10 najlepszych świata, a 133 na listę 10 najlepszych w Europie — dopiero będziemy mieli pełny obraz przebiegu II MISM.

Niezaprzeczalnie najlepszymi zawodnikami II MISM byli reprezentanci Związku Radzieckiego. Aż 162 razy oglądaliśmy na podium zwycięzców zawodników Kraju Rad — tyle bowiem medali (67 złotych, 51 srebrnych i 44 brązowe) zdobyli dla swych barw sportowcy ZSRR. Według nieoficjalnej punktacji (przyjmując 3 pkt. za złoty medal, za srebrny 2 pkt. a za brązowy — 1 pkt.) reprezentacja ZSRR u-

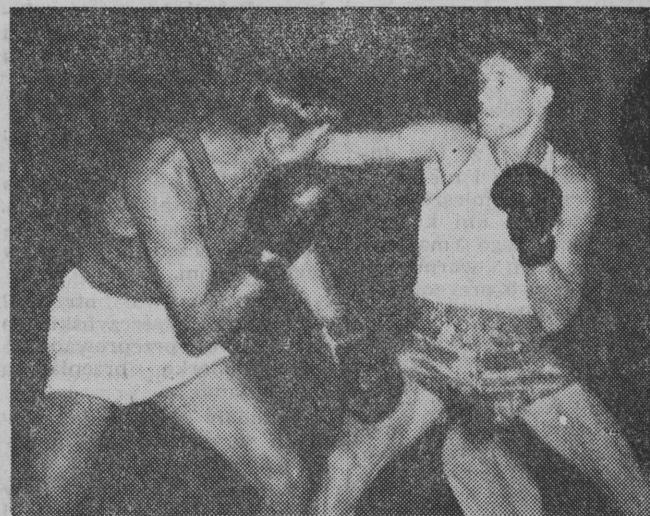
zyskała 347 punktów, zdecydowanie wyprzedzając wszystkie inne państwa.

A jak spisali się na II MISM sportowcy Polski?

Spodziewaliśmy się, że nasza reprezentacja uzyska nie najgorsze rezultaty, wiedziliśmy, że sportowcy polscy ambitnie będą walczyć o każde miejsce, snuliśmy mniej lub więcej radosne horoskopy. Ale ostateczny wynik Igrzysk przeszły nasze najśmielsze oczekiwania. Rewelacyjny bieg Chromika, sześciu zwycięzców turnieju bokserskiego, najlepszy wynik Sidły, 8 pierwszych miejsc w łucznicztwie, sukcesy Gremłowskiego, zwycięstwa szermierzy, wioślarzy, dobre wyniki ciężarowców i zapasników, sukcesy niemal we wszystkich dyscyplinach sportu — zapewniły Polsce według nieoficjalnej punktacji drugie miejsce po Związku Radzieckim ze 176 punktami. Nasi reprezentanci zdobyli 27 złotych, 31 srebrnych i 33 brązowe medale Igrzysk.

Na II MISM obok zawodników reprezentujących federacje swych krajów, na warszawskich boiskach startowało ponad 5 tysięcy sportowców z drużyn robotniczych i klubów 20 krajów. Również i te zawody sportowe zwane turniejami „B”, w którym stopniu przyczyniły się do zacieśnienia serdecznych więzów pomiędzy młodzieżą różnych narodów i ras.

Jeden z sześciu
polskich medalistów w boksie



NA ZDJĘCIU: Niedźwiedzki (Polska) pokonał Gołubienko (ZSRR).

CAF — fot. Matuszewski

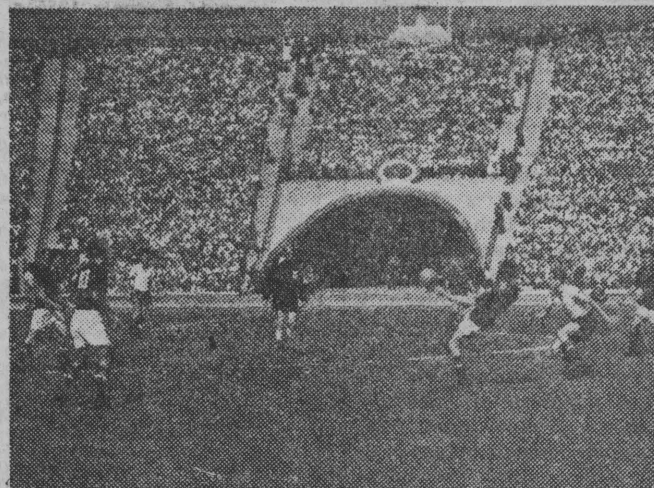
Otwarcie V Wszechzwiązkowej Spartakiady Zrzeszeń Sportowych ZSRR

W niedzielę 14 bm. na stadionie Dynamo w Moskwie odbyło się uroczyste otwarcie V Wszechzwiązkowej Spartakiady Zrzeszeń Sportowych Związków Zawodowych. W eliminacjach na terenie zakładów pracy w całym Kraju Rad startowało ponad 2 miliony sportowców. Do Moskwy przyjechało 3 tys. najlepszych, którzy przez cztery dni na kilku stadionach walczyć będą o pierwszeństwo w 12 dyscyplinach sportu.

Po imponującej defiladzie delegacji sportowych 20 zrzeszeń związkowych odbył się piękny pokaz gimnastyczny, a następnie wystąpili mistrzowie świata w gimnastyce, Rudko oraz Czukarin.

Na zakończenie uroczystości odbył się finał wielkiej sztafety gwiazdowej, która ośmiu trasami ze Stalinabadu, Omska, Archangielska, Jerywania, Murmańska, Kaliningradu, Sewastopola i Astrachania przybyła do Moskwy. Ogółem w sztafecie tej startowało ponad 5 tys. sportowców.

Bukareszt — Budapeszt 1:0



Finałowe spotkanie w piłce nożnej Bukareszt — Budapeszt 1:0.

CAF — fot. St. Wdowiński

Źle się dzieje w oleckiej Sparcie

Największą bolączką koła Sparty w Olecku jest panujący w radzie koła bałagan. Rada koła zapominała całkowicie o sportowcach oraz sporcie masowym, a myśli jedynie o sekcji piłki nożnej, która w ogóle nie prowadzi treningów, a gra od niedzieli do niedzieli. Poziom jej jest nawet niższy, jak C klasy.

Rada koła zapominała o zadaniach planowych SPO, klasyfikacji i imprezach masowych, w których można zdobyć SPO lub klasy. Zapomniano o siatkówce, koszykówce, lekkoatletyce, piłce ręcznej; gdyż do tych dyscyplin nie ma nawet sprzętu sportowego, a posiadany sprzęt wala się po kątach pływalni, lub byłej sali Sparty. Tak samo dzieje się ze sprzętem do piłki nożnej, który nie jest konserwowany ani też czyszczony. W roku bieżącym wydano na piłkę nożną około 40 tys. złotych, a wyników brak. Rada koła Sparty zapomina o swoich zawodnikach, którzy stracili w ogóle chęć do treningów, bo taki stan zniechęca

ich do dalszej pracy. Masowa nauka pływania w ogóle nie jest prowadzona, gdyż rada koła, pomimo otrzymanych instrukcji, nie przystąpiła do tych spraw sumiennie. Co mamy mówić o masowej nauce pływania, kiedy w ogóle rada koła zapominała o posiedzeniach, o planach pracy i dokumentacji.

Obiekty sportowe i pływalnia są nadal nie w porządku, pomimo że zaangażowano 2 ludzi, którzy pobierają po 600 zł miesięcznie za konserwację bieżni, a na bieżni już można kosić trawę, podczas, gdy ci dwaj robotnicy siedzą, nic nie robiąc na pływalni. Mając dwóch ludzi można poprawić częściowo ogrodzenie, skosić boisko do piłki nożnej oraz uporządkować małe boiska. W radzie koła brak jest ludzi, którzy wydaliby dyspozycję do pracy i kontrolowali przebieg tejże pracy.

Na pływalni jest bardzo brudno. Czy rada koła Sparty przystąpiła do realizacji podjętych zobowiązań festi-

walowych? Czy zorganizowała chociażby zdobywanie Sportowej Odznaki Festiwalowej w swoim kole? Łatwo być zawodnikiem, a w każdym bądź razie łatwiej aniżeli dobrym organizatorem.

Aby móc siebie, bez rumienienia się ze wstydu, nazwać organizatorem życia sportowego, trzeba więcej pracować, trzeba pracę tę wykonywać z sercem, a nie być tylko figurantem zbierającym zaszczyty. Trzeba pracować wśród młodzieży sportowej i mieć właściwe podejście do niej.

Na konferencji powiatowej ZMP w Olecku, która odbyła się 3 lipca, poruszono sprawę Koła Sportowego Sparty i właśnie wszyscy zebrani podkreślili, że Sparta zapomina o sporcie masowym, że brak w imprezach masowych członków Sparty. Jednocześnie zaznaczono, że to, co się robi w sporcie w chwili obecnej, demoralizując wpływa na otoczenie, a szczególnie brak jest pracy wychowawczej. Brak jest bowiem w pracy rady koła kontaktu ze wszystkimi or-

ganizacjami, szczególnie zaś z ZMP.

Stosunki, jakie wytworzyły się w kole Sparty, wypływają z tego, że brak tam jest ludzi właściwie rozumiejących sport i pragnących jego rozwoju, za dużo zaś jest takich, którzy działalność „sportową” ograniczają jedynie do walki o stanowisko przewodniczącego rady koła. Walka o władzę przewodniczącego trwa. Kłótnie są na porządku dziennym. Brak jest pracy koordynacyjnej.

Sprawa jest poważna i należy jak najszybciej zastanowić się, jak uzdrowić sytuację w oleckiej Sparcie.

Na konkretną pracę koła Sparty czeka bowiem całe społeczeństwo Olecka, a szczególnie młodzież, która chce zdobywać odznaki BSPO, SPO i brać udział w masowej nauce pływania. Dążenia młodzieży są słuszne i należy stworzyć takie warunki, w których możliwe byłoby to wszystko, o co młodzież się dobija.

LEON MOSIEJKO
przewodniczący PKKF
w Olecku